

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE Nr 113

z dnia 9 lutego 1940 r.

Sprawozdanie zawiera stron. 19.

S k r ó t S p r a w o z d a n i a

Akademia Francuska ogłasza protest przeciwko niemieckim okrucieństwom w Polsce i przesłucha wyrazy bolesnego współczucia narodowi polskiemu.

Zbiorowa i indywidualna odpowiedzialność Niemców za postępowanie w Polsce stwierdza Marcel Pays w "Excelsior" i domaga się od rządów Anglii i Francji oświadczenia, że naród niemiecki musi ponieść karę za swoje czyny.

Trzeba skończyć z Niemcami jako takimi, a nie tylko z tzw. Niemcami hitlerowskimi - pisze deputowany Ph. Henriot w "Paris-Soir". Hitler jest takim samym Niemcem jak Bismarck, Wilhelm II, Stresemann i inni. "Ere Nouvelle" omawia dziś oświadczenie Mistlera i podkreśla szczególnie, że Francja nie powinna powtórzyć błędu z 1918 r. Podobnie wypowiada się Fabry w "Le Matin".

Partia Pracy w Anglii ogłosiła manifest, w którym stwierdza, że alianci nie mogą rokować z żadnym rządem niemieckim bez uprzedniego przywrócenia niezawisłości Polski i Czecho-Słowacji oraz przyznania Austrii prawa decyzji o swoim losie. Francja musi być zabezpieczona przed agresją niemiecką. Anglia i Francja powinny pozostać związane także po wojnie. Należy po zakończeniu wojny utworzyć federację państw z własnym wojskiem. Manifest apeluje do Niemców, żeby usunęli hitleryzm i mówi, że Partia Pracy nie chce ani poniżenia ani rozbitcia Niemiec.

Ameryka chce brać udział w konferencji pokojowej i w odbudowie Europy po wojnie. W tym celu powstała w Stanach Zjednoczonych specjalna komisja rządowa. "Osservatore Romano" donosi ze swej strony, że papież pracuje nieustannie nad pokojem.

Publiczną dyskusję nad celami wojny otworzył angielski "Daily Herald". Dyskusję zapoczątkował H.G. Wells /pod którego przewodnictwem prowadzona będzie ankieta/ artykułem, stwierdzającym, że alianci prowadzą wojnę z Niemcami, a nie tylko z Hitlerem.

Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że Najwyższa Rada aliantów jest koniecznym dla prowadzenia wojny instrumentem; Anglia udzieli dalszej pomocy Finlandii; rząd angielski jest zadowolony z wyników konferencji bałkańskiej; Niemcy w szeregu wypadków udowodnili, że to, co czynią, nie jest wojną, ale mordem.

Pożyczkę dla Finlandii i dla Chin uchwaliła komisja senatu Stanów Zjedn.

Układ gospodarczy niemiecko-rosyjski został podpisany w Moskwie. Treść nie jest jeszcze znana.

Minister Zaleski konferował z premierem Daladier, a następnie wyjechał do Londynu.

Trzy miliony rubli dla akcji bezbożniczej w Polsce przeznaczyły Sowiety.

Holenderski "Het Volk" ostro potępia Hitlera i metody niemieckie stosowane w Polsce. Dziennik wyraża jednocześnie zdumienie, że w prasie państw neutralnych tak mało pisze się o okrucieństwach "jasnowłosych bestii" niemieckich w Polsce. Opis tych prześladowań zamieszcza w ostatnim numerze "Gringoire", który dodaje, że nawet osławiony "porządek niemiecki nie funkcjonuje w Polsce." Niemcy, którzy potrafią tylko niszczyć dorobek polski, robią za to wiele planów - jak to wynika z "Kattowitz Ztg." O realizacji ich jednak nie ma mowy, z tym większą zaciekleścią zajmują się Niemcy niszczeniem żywności polskiego. Ten sam dziennik domaga się całkowitego usunięcia języka polskiego.

Dział I.
S P R A W Y W A Z N E

Protest Akademii Francuskiej przeciwko

okrucienstwom niemieckim

Akademia Francuska, na plenarnym zebraniu w dn 8 bñ uchwaliła następująca rezolucje:

"Po raz pierwszy w sierpniu tub Akademia Francuska, wzruszona losem Polski, zaprotestowała przeciwko dzikiej agresji Niemców. Obecnie, oburzona okrucienstwami, ktorými zwycięzcy chcą zniszczyć cywilizację polską, dopuszczając się na zimno aktów, konfiskat, przesiedlania ludności, co sprowadza nas do czasów niewolnictwa, Akademia Francuska, wierząc w sumienie ludzkie, tak dalekie od tych wyczynów, ponawia swój protest i przesyła narodowi polskiemu wyrazy bolesnego współczucia"
/Le Figaro, L'Action Française z dn 9 II 40/

Wiadomości różne

Wojska francuskie w Syrii

Po powrocie z Egiptu gen. Weygand przeprowadził w Syrii inspekcje wojsk. W Paryżu ogłoszono 8 bm, że armia syryjska gen. Weyganda liczy 275 tys. samych żołnierzy francuskich. Na inspekcji byli obecni reprezentanci armii angielskiej.
/BBC, audycja polska, 8 II 40/

Niemcy oburzają się na wyroki śmierci

wydawane we Francji na szpiegów niemieckich

Prasa niemiecka oburza się na wyroki śmierci wydane we Francji na szpiegów. "Basler Nachrichten" ironicznie komentują to oburzenie, przypominając, że w Niemczech traci się ludzi masami codziennie za najmniej błahę przestępstwa.
/Poslednija Nowosti 9 II 40/

Prasa holenderska

Odezwa socjal-demokratyczna

Socjalistyczna "Het Volk" publikuje wyjatki odezwy zarządu niemieckiej partii socjal-demokratycznej w sprawie Polski i Czechosłowacji.
/Het Volk 3 II 40/

P O L S K A

Plany niemieckie na Śląsku

"Kattowitzer Zeitung" pisze, że według niemieckich życzeń przemysłowy okręg śląski ma być rozbudowany jako "zagłębienie Ruhry" wschodu. Plany są w opracowaniu, zajmuje się tym "Landesplanungsgemeinschaft Schlesien" /we Wrocławiu/, która utworzyła ponadto własny urząd w Katowicach.

Zarysy planów niemieckich podane przez "K.Z." iuą w następującym kierunku:

1. Złączenie woj. śląskiego z całym Śląskiem a ponadto związanie z Rzeszą.
2. Usunięcie w tym celu przeszkód natury komunikacyjnej. Przedłużenie autostrady Rzeszy. Powiązanie sieci dróg woj. śląskiego ze Śląskiem opolskim, zagłębieniem dąbrowskim, Morawską Ostrawą i Karwiną. Rozbudowa sieci kolejowej także w stronę tzw. gubernatorstwa. Rozbudowa dróg wodnych /Przemsza-Wisła-Morze Czarne/
3. Dalsza rozbudowa przemysłu. Tworzenie fabryk sztucznej gumy /buna/, elektrowni i gazowni. Elektryfikacja linii kolejowych.
4. Melioracje w rolnictwie.
5. Tworzenie pasów zieleni w miastach przemysłowych.

Dziennik pisze, że "Niemcy nie tylko robią plany, ale będą je przeprowadzali."
/Kattowitzer Zeitung z 28 I /

U w a g a: Szerokie opisywanie tych planów, poza niewątpliwą chęcią związania Śląska z Niemcami, ma widocznie wywołać wrażenie, jakoby Polacy nic nie robili na Śląsku. Z tekstu jednak artykułu wynika, że "K.Z." musi np. przyznać, iż stan dróg był tak dobry, że wystarczy tu i ówdzie wstawić małe kawałki, aby otrzymać pełną sieć dróg, łączących Śląsk Opolski z województwem.

Niemcy chcą wykorzenić język polski na Śląsku

"Kattowitzer Zeitung" zamieszcza artykuł wstępny swego redaktora H. Webera, który domaga się usunięcia języka polskiego nie tylko z "urzędów", co się już stało, ale z życia ludności. Język polski jest tak powszechny na Śląsku, że Weber musi go "anektować" jako "niemiecki dialekt". Nie mniej jednak pisze, że nie jest to "dialekt" który przystoi nacjonal-socjaliście a dlatego trzeba dołożyć wszystkich sił, aby zniknął.

/Kattowitzer Zeitung z 28 I /

P O L S K A

P i e k ł o p o l s k i e

Pod takim tytułem "Gringoire" przytacza kilka charakterystycznych przykładów potwornej masakry niemieckiej w Polsce i wyraża swoją o nich opinię.

W Niemczech wykonywa się obecnie wiele wyroków śmierci. Topór nie odpoczywa. Piętnuje się jako zdrajców i skazuje na śmierć wszystkich, żołnierzy i cywilów, którzy słuchają lub opowiadają wiadomości o okrucieństwach w Polsce. Rzesza usiłuje zdławić prawdę.

x x
 x

Wszystko, co zostało opublikowane dotychczas, daje tylko słabe wyobrażenie o eksterminacji przedsięwziętej przez hordy Hitlera pod dyktando agentów Himmlera. System egzekucyj, deportacyj i wywłaszczeń rozpowszechnił się dzięki przybywającym co dzień nowym oddziałom S.S. i S.A.

Do chwili obecnej zginęło co najmniej 3 miliony Polaków z ludności cywilnej. Stali się oni ofiarami bombardowania, ognia karabinowego lub zostali zamordowani, ponieważ posiadali folwark, pole czy konia, które im zabrano, lub także umarli z głodu, z zimna czy z tyfusu w obozach koncentracyjnych, gdzie zamknięto dziesiątki tysięcy ludzi i potem o nich ... zapomniano rozmyślnie.

x x
 x

Następnie szereg przykładów znanych faktów zabijania zakładników, mszczenia śmierci jednego Niemca morderstwem setek Polaków itp.

x x
 x

W Warszawie ludność pokutuje za nerwowość administracji niemieckiej. Nic nie funkcjonuje należycie, ani aprowizacja, ani telefon, ani handel. Kiedy Berlin ześrodkowujący zażalenia niemieckich komisji inspekcyjnych i organizacyjnych, wyraża niezadowolenie, wysocy szefowie wojskowi chodzą z nienawiścią w oczach i pianą na ustach. Nie wiedzą oni na czym pomścić swoją nerwowość. Wyładowuje ją więc wieczorem egzekucją kilku Polaków.

Jednym z najbardziej nerwowych szefów jest gen. Neumann Neurode, który przede wszystkim rości pretensje do dyrygowania Hotelem Europejskim, gdzie zainstalowane jest jego biuro. Natrafia on co dzień na dr Fischera, dyrektora w niemieckim ministerstwie spraw wewnętrznych. Z głębi pałacu Brühla Fischer podnieca gorliwość represyj generała, tak, że nawet ten cofa się wreszcie przed tą robotą i w rezultacie nie rozumie powodów takiej zaciekłości. A jeżeli Fischer ma codzienną

P O L S K A

rację trupów polskich, to dlatego, że istnieje jeszcze trzecia instytucja administracyjna, Gestapo, reprezentowana w Warszawie przez dr Bantza, która na Fischera wywiera presję, podżega go, wysyła mu ultimata. Władze wojskowe i Gestapo odmawiają współpracy ze sobą, mimo że mieszczą się w budynkach sąsiadujących. Ich administracje krzyżują się i często w wykonaniu zleceń reprezentanci dwóch wrogich sobie instytucyj spotykają się u Fischera. Jego zadaniem jest zapobieżenie, żeby nienawiść nie przybrała zbyt groźnych rozmiarów i nie spowodowała kolizyj tego rodzaju, jak ta, która zbuntowała Reichswerę przeciw brunatnej armii i która zmusiłaby Hitlera do wyboru między dwiema wrogimi potęgami. W pamięci żyje jeszcze krwawa czystka z 1934 r.

/Gringoire z 8 II /

"Herald-Tribune" o polskich wydawnictwach urzędowych

"N.Y.Herald Tribune" zamieszcza dłuższą wzmiankę o przygotowanych przez rząd polski wydawnictwach - białej i czarnej księgi. Czarna księga ma się ukazać wkrótce i ma zawierać listę okrucieństw popełnionych przez Niemców w czasie 18-dniowej kampanii w Polsce. Późniejsze zaś wydanie księgi obejmie historię rządów hitlerowskich w okupowanej Polsce.

/Herald Tribune 7 II /

Stowarzyszenie Przyjaciół Czecho-Słowacji
o Polsce

Stowarzyszenie francuskie Przyjaciół Czecho-Słowacji uchwaliło następującą rezolucję:

Stowarzyszenie pozdrawia bratersko szlachetny naród polski, który padł ofiarą niesprawiedliwego rozbioru. Stowarzyszenie wita w rządzie generała Sikorskiego, który zawsze wykazywał tyle przyjaznego i przewidującego zrozumienia dla sprawy narodów czeskiego i słowackiego - wskrzeszenie Polski nieśmiertelnej.

/L'Ordre z 8 II /

14 Anglików przybyło z Polski do Rumunii

Agencja Radio donosi, że do Rumunii przybyło 14 obywateli angielskich z Polski, m.i. p. Massey.

/Agencja Radio z 7 II /

P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

O ucieczce 6 jeńców polskich z Niemiec do Holandii donoszą: Eclairer de l'Est /Reims/ i Dépeche de Brest 6 II.

Skrzydlaty uchodźca z Polski. Pan Roger Chauvet z Pressan zabił szpaka. Ptak na nóżce miał pierścień z napisem "Polonia, Varsovia, F.114 598". Jak i w jakich okolicznościach ptak ten z miasta sierpień Warszawy zabłądził do naszego rejonu, pozostanie na razie zagadką. /Eclair, Montpellier, 6 II /

Na podstawie doniesień świadków naocznych piszą o rozstrzelaniu 72 Polaków w Bochni i 150 w Wawrze: Le Phare /Nantes/ i Journal de Rouen 6 II.

Komunikat C.I.D., zaprzeczający kłamstwom Seiss-Inquarta zamieszczają: La Dépeche /Toulouse/ i Journal de Rouen 6 II.

Praca Amis de la Pologne. Od początku wojny stowarzyszenie Amis de la Pologne w Paryżu rozdało Polakom 7 725 sztuk odzieży w tej liczbie 3 633 żołnierzom i 4 092 uchodźcom. Były tam koce, ubrania, płaszcze, bielizna, obuwie. Poważne wysiłki w tym kierunku zrobiono również w różnych oddziałach A. de H. P. na prowincji, jak np. w Bordeaux, Nicei, Avignon, Les Sables, Rennes, Angers itd. /Eclairer de Nice i l'Ouest Eclair, Rennes, 6 II /

O rozruchach w południowej części okupacji niemieckiej, które mają posłużyć Niemcom za pretekst do tym większych prześladowań, pisze l'Ouest Eclair /Rennes/ 6 II.

O sprawie pomnika Piłsudskiego dla Katowic, który Niemcy chcieli odebrać od rzeźbiarza jugosłowiańskiego, pisze l'Ouest Eclair /Rennes/ 6 II.

Bolszewicy przebudowują linię kolejową Lwów - granica rumuńska na szeroki tor rosyjski, co uniemożliwi Niemcom dostawę towarów z Rumunii. Piszą o tym La Petite Gironde /Bordeaux/ i Le Progres /Lyon/ 7 II.

Służba prasowa poselstwa polskiego w Bernie donosi, że Niemcy w Berlinie utworzyli biuro werbowania Niemców, chętnych do osiedlenia się w Polsce /Echo du Nord, Lille, 7.2./.

Polskie kobiety w domach publicznych. Według redaktora dyplomatycznego "Yorkshire Evening News" na Najw. Radzie Wojennej aliantów omawiana była sprawa okrucieństw niemieckich w Polsce. Stwierdzono, że w Polsce od początku wojny wskutek działań wojennych, chorób, mrozu i rozstrzeliwań zginęło ok. 3 miljon. osób. Niemcy ogłosili, że jeśli radio watykańskie nie zaprzestanie ogłaszania komunikatów o okrucieństwach niemieckich w Polsce to odbije się to na katolikach w Niemczech. Zostało

P O L S K A

udowodnione, że niemieccy barbarzyńcy wyłapują polskie kobiety i dziewczęta i wysyłają je, pod eskortą wojskową do domów rozpusty na tyłach frontu zachodniego. /Grand Echo du Nord, Lille, z dnia 7 II /

Wojna w Polsce wykazała słabość rosyjskich kadr wojskowych, były one tam bez podoficerów i specjalistów rezerwy. Obecnie do Finlandii bolszewicy ściągają jedyną, jakie posiadają górskie oddziały z Kaukazu. /Journal de Roubaix 7 II /

W Roubaix tramwaj najechał na górnika Polaka Władysława Cyraniaka, kawalera, mieszkającego w Wavrechain-sous-Danain. W drodze do szpitala Cyraniak, który odniósł ciężkie rany, zmarł. /Journal de Roubaix 7 II /

Rosja Stalina niczym nie różni się od
Rosji carów

Poseł Raoul Brandon w artykule pod tytułem "Sowiety w Polsce" zamieszczonym w "Le Petit Bleu" charakteryzuje okrutne postępowanie bolszewików w Polsce, którzy prześladują ludność, grabią jej mienie i wypędzają ją w głąb Rosji. "Aresztowania i deportacje - pisze Brandon - ponury refren tragicznej niedoli Rosji carów nie przestał być refrenem Rosji czerwonej.."

Po omówieniu metod sowieckich, zmierzających do systematycznego zniszczenia Polski okupowanej, do pauperyzacji jej ludności i sowietyzacji jej życia, autor dochodzi do wniosku, że "chaos, amoralność, okrucieństwo i niesporawiedliwość - oto wieczna Rosja; Rosja Stalina nie różni się od Rosji cara. Nie tymi metodami zyskuje się kraj."
/Le Petit Bleu z 8 II /

Fala nacjonalistycznych zebrań w powiecie
katowickim

"Kattowitzer Zeitung" donosi, że w "partyjnym powiecie" /zdaje się trochę większym niż powiat w znaczeniu administracyjnym/ katowickim odbyło się w ciągu stycznia 55 zebrań partii nacjonal-socjalistycznej, na których miało być 45 000 osób. Wiece odbywały się pod hasłem "Nasz socjalizm". Jak wynika z artykułu "K.Z." chodziło o wmówienie robotnikom śląskim, że niemiecki "socjalizm" jest jedynym na świecie "prawdziwym" socjalizmem. Równocześnie partia przeprowadziła wśród robotników akcję za wstępowaniem do Frontu Rzeszy.
/Kattowitzer Zeitung z 4 II /

P O L S K A

Ostre potępienie Hitlera w socjalistycznym piśmie
h o l e n d e r s k i m

Holenderskie pismo socjalistyczne, "Het Volk" przytacza raport przedstawiciela komitetu Hoovera, opublikowany w prasie angielskiej niedawno temu. Przedstawiciel tego komitetu mówi tam m.i. o swoich doświadczeniach w Polsce co następuje:

"7000 uchodźców żydowskich, pochodzących z Suwałk, Pińska itd., terytorium zajętego przez Niemców, znajduje się na ziemi bezpańskiej nad granicą litewską. Mieszkają oni w dołach, wygrzebanych na otwartym polu a zakrytych częściami ubrań. Jednej nocy zjawili się S.A. mann'i i odebrali im ich płaszcze i trzewiki i to również dzieciom. Wielu z nich, przede wszystkim kobiety i dzieci, zmarło. Niektórzy próbowali uciec do Litwy, jednak policja litewska odegnała ich.

"Położenie Żydów w Warszawie jest beznadziejne. Okna ich mieszkań są bez szyb, żywnościowych środków i węgla lub drzewa nie otrzymują; chorzy nie mają pomocy i lekarstw.

"Niemcy rozdawali chleb wśród ludności w Warszawie, ale Żydów nie dopuszczono do tego. Wiele kobiet chrześcijańskich dzieliło swój chleb przydzielony z żydówkami. Żołnierze niemieccy na to zezwalali, wobec tego wycofano ich i zastąpiono S.S. mann'ami, których okrucieństwo nie jest do opisanie. I to wszystko dzieje się - pisze "Het Volk" - przy mrozie 40 stopni niżej zera. Wypadki te nie są wyjątkami. Nie jest w stanie opisać moje pióro położenie Żydów, których tysiącami spędzono do Lublina i okolic, po poprzednim ograbieniu. Nie znam słów, którymi mógłbym to opisać. Nie znam słowa na tego, który jest inicjatorem tego zła; nie śmiem go jednak ująć, bo człowiek ten jest głową zaprzyjaźnionego państwa i prawo dotychczas jest gotowe wystąpić przeciwko temu, kto się odważy wyrazić nieprzyjaźnie o nim.

"W prasie codziennej o tym wszystkim ledwo się pisze; a jeżeli - to w telegramach sporadycznych, drukowane małymi literkami i schowane po kątach. Na okrucieństwa niewymowne, które się w czasie obecnej zimy srogiej dzieją na wschodzie Europy, nieomal nie zwraca się żadnej uwagi. Nie wypowiada się żadnego słowa potępienia, bo mogłoby to być nieprzyjemne dla narodu zaprzyjaźnionego. I to wszystko gwoi tego - oh, więc tak: zaprzyjaźnionego narodu i jego głowy. Naród "Herrenvolk", który się składa z samych "Uebermenschen", trzeba uszanować.

"Słowo "Uebermensch" wynalazł Nietzsche. Ale ten dziwny filozof operował jeszcze innym słowem, aby swoich rodaków scharakteryzować: "jasnowłosa bestia" /die blonde Bestie/. Jednak głowa tego państwa zaprzyjaźnionego nie jest jasnowłosa. Nie można więc i tego słowa użyć. A jakiego w takim razie - niech inicjatywa czytelnika wynajdzie."
/Het Volk 3 II

P O L S K A

Policja niemiecka na Śląsku tworzy się
z Niemców mniejszościowych

"Kattowitzer Zeitung" donosi, że w woj. śląskim utworzono ostatnio 3 ćwiczebne bataliony policji pomocniczej, które składają się z 1 000 mężczyzn w wieku od 18 do 35 lat a pochodzących z mniejszości niemieckiej na Śląsku. "K.Z." kończy swój raport z ćwiczeń tej policji stwierdzeniem, że "niebawo już będą na ulicach śląskich policjanci miejscowi."

Wynikałoby stąd, że dotychczas policja niemiecka na Śląsku pochodzi wyłącznie z Rzeszy.
/Kattowitzer Zeitung z 4 II /

Przy podróżach na zachodnich ziemiach polskich
potrzebne są przepustki

"Kattowitzer Zeitung" zamieszcza następującą wiadomość:

"Wszyscy podróżni, którzy chcą się udać do Wielkopolski /"warthegau"/ i na Pomorze, muszą posiadać przepustkę. Podróżnie bez przepustki nie będą na granicy przepuszczeni."
/Kattowitzer Zeitung z 4 II /

U w a g a: Z powyższego wynikałoby, że także przy wyjazdach z Pomorza czy Poznańskiego na Śląsk trzeba mieć przepustki. Ponadto są jeszcze utrzymywane jakieś granice między poszczególnymi tzw. "inkorporowanymi" ziemiami, skoro wyraźnie notatka tego słowa używa.

P o l s k a t r w a

Omawiając w artykule pod tym tytułem wydawnictwa codzienne i periodyczne polskie we Francji, wydawane zarówno w języku polskim jak i francuskim oraz publikacje francuskie o Polsce "La Croix" stwierdza, że Polska wspierana przez Francję i Anglię nadal trwa z uporem godnym podziwu. W okresie, gdy Rosjanie i Niemcy z zaciętością niszczą na terytorium Polski świadectwa jej kultury i tłumią wiarę katolicką, Polska we Francji pracuje nad ocaleniem swej spuścizny intelektualnej i wykuwa broń, aby wywalczyć wolność.
/La Croix z 9 II /

Tysiącletnia walka Polski o Pomorze

W artykule pod tym tytułem "La Croix" daje przegląd historyczny walk i wysiłków Polski w obronie Pomorza. Jednocześnie dziennik ten omawia dwudziestą rocznicę przyłączenia Pomorza do Polski.
/La Croix z 9 II /

P O L S K A

Warunki obrony polskiej w sierpniu 1939 r.

"Le Temps" omawia w drugim z kolei artykule, zamieszczonym w dziale wojskowym warunki, w jakich była przeprowadzana obrona Polski przed nacierającymi wojskami niemieckimi w sierpniu 1939 r. Autor stwierdza, że niezależnie od niekorzystnego położenia granic polskich oraz niewystarczającego zabezpieczenia tych granic wojskiem - głównym czynnikiem, który ujemnie wpłynął na warunki obrony polskiej była zbyt późno przeprowadzona mobilizacja, rozpoczęta dopiero dn. 31 sierpnia. Dla jej przeprowadzenia potrzebny był okres conajmniej 15 dni.

Ponadto armia polska była zbyt słabo wyposażona w nowoczesny oręż, a zwłaszcza w tanki, samoloty i działa przeciwlotnicze. Do tego doszły jeszcze niesprzyjające dla obrony polskiej warunki atmosferyczne, a mianowicie susza.
/Le Temps z 9 II /

Rezolucja Związku Kupców i Rzemieślników
Polskich we Francji

Rada Naczelna Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, na zebraniu w dniu 5 lutego r.b. uchwaliła rezolucję, w której w związku z prześladowaniami i nieludzkim obchodzeniem się okupantów z ludnością rdzennie polską, przez wysiedlanie ich z domostw i wywłaszczenia ich z ojcowizny oraz dorobku osobistego, zakłada uroczysty protest wobec całego świata cywilizowanego i wzywa braci w kraju do wytrwania aż do całkowitego zwycięstwa, a ponadto wzywa wszystkie organizacje Polonii zagranicznej zgrupowane w Światowym Związku Polaków Zagranicą do podjęcia akcji przygotowawczej do masowego powrotu do Polski natychmiast po zakończeniu działań wojennych, by usunąć Niemców bez żadnej litości z zagrabionych naszych zagród i domostw, za stosowaną wobec naszych braci brutalność, zapłacić im brutalnością, dla nich zrozumiałą. Wreszcie Rada Naczelna jednogłośnie wyraża lojalność i uznanie dla rządu Rzeczypospolitej i w celu poparcia jego dążeń dobrowolnie opodatkowuje się daniną na cele wojskowe w wysokości 1 pct od obrotów handlowych aż do ostatecznego zwycięstwa.

/Kom.Sw.Zw.Pol. nr.47 /

Polacy w Chinach dla sprawy polskiej

"Echo" organ Związku Polaków w Szanghaju drukuje odezwę Związku Polaków w Chinach wzywającą wszystkich Polaków do opodatkowania się miesięcznego na rzecz kraju. Podobnie jak w innych państwach miejscowi Polacy powołali komitet pomocy ofiarom wojny, w skład którego wchodzi nie tylko Polacy, ale i przedstawiciele obcych narodowości.

/Kom.Sw.Zw.Pol. nr.47 /

P O L S K A

Działalność sekcji kobiet przy Radzie Polonii
Amerykańskiej

Sekcja Kobiet przy Radzie Polonii Amerykańskiej rozwija działalność zmierzającą do niesienia pomocy ofiarom wojny. Prowadzone są pertraktacje o sprowadzanie sierot z Polski i adoptowanie ich przez rodziny polskie w Ameryce, nadto czynione są starania o powiększenie Funduszu Ratunkowego, jak również zbiórki odzieży.

/Kom.Sw.Zw.Pol. nr.47 /

Niemczenie szkolnictwa

Inspektorem szkolnym w Wąbrzeźnie mianowany został "Schulrat" Grapentin z Berlina, pochodzący z pow. wąbrzeskiego.

/C.I.D./

Przebudowa Torunia

W pogadance poświęconej Toruniowi, który Niemcy nazywają cynicznie miastem niemieckim mowa jest także o tym, że nowy burmistrz Torunia mianowany przez Forstera postanowił zniszczyć wszystkie nowe dzielnice zbudowane przez rząd polski. Są one niegodne bowiem miast niemieckich.

/C.E. Niemcy 6 II /

Otwarcie Teatru Polskiego w Paryżu

Rozgłoszenie angielskie donoszą o powstaniu w Paryżu teatru polskiego, w którym występować będą wyłącznie artyści zmuszeni do ucieczki z Polski. Grupa ta będzie objeżdżać stale wszystkie ośrodki polskie.

/C.E.Londyn Daventry 7 II /

Czterech Polaków skazanych na śmierć

"Sąd Nadzwyczajny" w Fronbelgu /?/ /zapewne Bromberg - Bydgoszcz/ skazał na karę śmierci czterech Polaków, oskarżonych o zabójstwo gospodarzy niemieckich; piąty oskarżony otrzymał karę trzech lat więzienia.

/Il Messagero z Berlina 2 II /

Protest francuskich intelektualistów

"La Suisse" przynosi z Paryża protest pisarzy i uczonych francuskich przeciw prześladowaniom w Polsce.

/La Suisse 6 II /

P O L S K A

Kwestie obywatelstwa, naturalizacji i prawa pracy w Wilnie

Dyrektor departamentu administracyjnego przy litewskim ministerstwie spraw wewnętrznych, Survila, udzielił wywiadu przedstawicielowi kowińskiej "Idisze Sztime" o sprawach obywatelstwa, naturalizacji i prawa pracy na terenie, okupowanym przez Litwinów.

Osoby, posiadające odpowiednie dokumenty, stwierdzające ich pochodzenie z Wileńszczyzny i zamieszkanie tam w terminach, przewidzianych przez ustawę, otrzymują automatycznie paszporty litewskie. W sprawie osób, nie posiadających dostatecznych dowodów, specjalna komisja zajmuje się badaniem ich praw.

Już w najbliższych dniach ma być wyjaśniona procedura naturalizacji dla osób, które wprawdzie nie pochodzą z terenu Wileńszczyzny, ale zamieszkują tam powyżej 10 lat. Ponieważ ze stanowiska litewskiego Wileńszczyzna była zawsze terenem litewskim, tylko "czasowo okupowanym", każdy, który mieszka 10 lat na Wileńszczyźnie, w zasadzie będzie mógł ubiegać się o obywatelstwo litewskie na podstawie ogólnych przepisów o naturalizacji. Wspomniana wyżej komisja w pierwszym rzędzie rozpatrzy sprawy osób, pochodzących z terenu Wileńszczyzny, a internowanych obecnie jako wojskowych polskich. Dyrektor Survila oświadczył też, że także osoby, które nie zamieszkiwały w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1920, będą mogły ubiegać się o obywatelstwo litewskie, o ile udowodnią, że przyczyną ich późniejszego powrotu do Wilna jest istotnie poważna.

W sprawie prawa pracy dla Wilnian, którzy na razie nie są jeszcze obywatelami litewskimi, dyr. Survila oświadczył: Jeśli osoby te będą lojalne, gospodarczo użyteczne i produktywne, będą mogły nadal pracować i utrzymywać swoje placówki jako osoby bez określonego obywatelstwa.

W końcu dyr. Survila zanaczył, że na czele komisji, uprawnionej o przyznawania obywatelstwa na Wileńszczyźnie stoi członek rady stanu, p. Kubilis. Komisja ta pracuje w ścisłym porozumieniu z departamentem administracyjnym ministerstwa spraw wewnętrznych.
/Biul.Pr.Zyd. nr.94/

"Bracia Jabłkowski" contra magistrat m. Wilna

Przed wileńskim sądem okręgowym odbył się szereg procesów cywilnych przeciwko magistratowi m. Wilna. Jak wiadomo, magistrat wileński wywłaszczył szereg właścicieli domów, którzy opuścili Wilno. M.in. wywłaszczono firmę "B-cia Jabłkowski", hr. Platerra i inn. Zarządcy wspomnianych domów zwrócili się do sądu z wnioskiem o anulowanie prawa własności magistratu. Sąd okręgowy skasował decyzje o wywłaszczeniu domu B-ci Jabłkowski przy ulicy Gedymina. Pozostałe procesy zostały na razie odroczone.
/Biul.Pr.Zyd. nr.94/

P O L S K A

Niemcy muszą indywidualnie i zbiorowo
ponosić odpowiedzialność

Marcel Pays pisze w "Excelsior": Raport złożony przez kardynała Hlonda papieżowi głęboko poruszył świat kulturalny. Na audycje watykańskie, robione pewnie z ukrytą nadzieją na zmianę postępowania Niemiec, Rzesza zareagowała z niesłychaną gwałtownością.

Materialistyczne doktryny Berlina i Moskwy chcą zniszczyć chrześcijaństwo, które potępia barbarzyńskie metody Hitlera i Stalina. Niemcy mogły bardzo prosto odciążyć ciężkie zarzuty podniesione przez kardynała Hlonda. Wystarczyło zaproponować Watykanowi bezpartyjne dochodzenie, prowadzone przez osobistości z krajów neutralnych. Ale Berlin tego nie chce. Możliwe, że radio watykańskie zamilkło na skutek niemieckiego protestu, ale nie różna zdusić krzyku oburzenia narodów, które są świadkami strasznych widowisk, w których powrót w Europie już nie wierzyły.

Byłoby być może rozsądnie ze strony rządów francuskiego i angielskiego nie pozostawiać kierowników hitlerowskich w mniemaniu, że bezkarnie mogą tak postępować. Iluzja taka zachęca ich do nowych zbrodni. Walka byłaby bardzo nierównomierna, gdyby naród niemiecki, identyfikując się ze swoimi okrutnymi panami, myślał, że może sobie na wszystko pozwolić, podczas gdy Francja i Anglia respektowałyby wszystkie prawa ludzkie w czasie wojny.

/Excelsior z 9 II /

Nie wystarczy usunąć morderczych rąk Hitlera,
Stalina i ich współników

Czołowy publicysta "Le Matin" Jean Fabry, omawiając okrucieństwa niemieckie w Polsce, stwierdza w artykule wstępnym, że ma się tutaj do czynienia z czymś więcej niż z eksterminacją narodu lub niszczeniem rasy - jest to "rodzaj dorzynania, aby wydobyć krew z trupa!" Za tę ohydę odpowiedzialność ponosi Hitler. Ma on wprowadzić już za sobą podpalenie Reichstagu i Krwawą noc 30 czerwca 1934 r., ale to były błędy młodości. W każdym bądź razie były to drobne grzeszki wobec okrutnego prześladowania w Polsce.

"Od chwili, gdy złączył się całkowicie ze Stalinem, Hitler popełnia zbrodnię za zbrodnią, jak gdyby się spieszył w dorównaniu carowi czerwonemu, który tyłu dokonał!"

J. Fabry zapytuje się, czy wobec tych okrucieństw i zbrodni w Polsce obudzi się sumienie niemieckie.

Autor ma co do tego poważne wątpliwości i stwierdza, że "gdyby tylko usunięto ręce morderców, ręce Hitlera i Stalina oraz ich współników celem przywrócenia światu pokoju, to dano by światu pokój bez honoru, pokój, który by był zniewagą wobec sprawiedliwości."

/Le Matin z 8 II /

P O L S K A

Działalność bezbożników w okupowanej Polsce

"L'Osservatore Romano" przynosi z Berna wiadomości o sowieckiej działalności bezbożniczej na okupowanych ziemiach polskich. Według nich "bezbożnicy" zmienili w Polsce dotychczasowe swoje metody, polegające na propagandzie ruchu bezbożniczego na drodze odczytów, wieców, manifestacyj i prasy, na szerzenie tego ruchu przy pomocy presji. Tak więc ogłasza się apele do robotników polskich, zapewniające ich, że otrzymają pracę, środki żywnościowe etc., jeżeli się zapiszą do "bezbożników".

Mimo tych obietnic ludność polska, wierna religii i Kościołowi, pozostaje obojętna na propagandę "bezbożników".
/ L'Osservatore Romano 2 II /

Dziki terror niemiecki w Polsce
głos "Manchester Guardian"

Jak donosi PAT z Londynu, "Manchester Guardian" ogłosił dłuższy artykuł, w którym przytacza znane już z zestawień C.I.D. szczegóły o niemieckim terrorze w Polsce zachodniej. Ilość rozstrzelanych dochodzi do 20 000. W artykule mowa jest również o obozach koncentracyjnych, o deportacjach, o masowej grabieży mienia polskiego. Nic nie wskazuje na to, by zanosiło się na koniec obecnego terroru. Wszystko natomiast przemawia za tym, że okupanci niemieccy są zdecydowani stłumić całe życie kulturalne i religijne w Polsce.
/PAT 8 II, por.Głos Polski z 9 II

"L'Action Française" omawia artykuł powyższy "Manchester Guardian" i podaje najważniejsze wyjątki z ostatnich komunikatów C.I.D. o prześladowaniach Polaków i bałamutnych tłumaczeniach Niemiec.
/L'Action Française z 9 II /

Powstał francuski komitet pomocy dla Polaków

Pod patronatem Prezydenta Francji a honorową prezesurą premiera Daladier powstał "Comité français de secours aux Polonais éprouvés par la guerre", którego efektywnym prezesem Aleksander Millerand.

W komitecie honorowym jest wiele wybitnych osobistości francuskich, m.i. cobydwaj kardynałowie w Paryżu: arcybiskup Verdier i Baudrillart, pastor Boegner, Maxence Bibié, Emile Borel, Jacques Chastenet, Jules Laroche, generał La Rond, Louis Marin, Léon Noël, Paul Valéry i inni.

Istnieje także komitet pań pod przewodnictwem żony ambasadora Francji w Polsce, p.Noël.
/Excelsior z 9 II /

P O L S K A

Min.Zaleski u premiera Daladier

Francuski prezes ministrów i minister spraw zagranicznych, p.Edward Daladier przyjął dzisiaj rano polskiego ministra spraw zagranicznych, p.Augusta Zaleskiego.
/Transconti 8 II /

Dnia 8 b.m. p.minister Zaleski przybył do Londynu i ma odbyć konferencję z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.
/Le Petit Parisien z 9 II /

Trzy miliony rubli na propagandę
bezboźnictwa w Polsce

W ślad za audycjami i kronikami, poświęconymi prześladowaniu Kościoła Katolickiego w Polsce pod okupacją niemiecką, radio watykańskie ogłosiło wczoraj komunikat o tępieniu wiary przez bolszewików na ziemiach wschodnich, znajdujących się pod okupacją sowiecką.

Speaker radiowy podał do wiadomości słuchaczy uchwały moskiewskiego komitetu prapagandy bezboźnictwa, który wyasygnował 3 miliony rubli na propagandę w "podbitej" Polsce oraz zatwierdził program, przewidujący zamknięcie kościołów, zakaz wykonywania funkcji religijnych przez księży i zakonników po upływie pewnego krótkiego terminu, dalej zajęcie dóbr kościelnych, wydawanie ateistycznego pisma w języku polskim i wzmocnienie bezbożniczej propagandy drogą radiową.
/PAT 8 II /

Głos amerykański w prasie londyńskiej

"Daily Telegraph" zamieścił wzmiankę o oświadczeniu Rudolfa Tenerowicza, demokratycznego reprezentanta w Kongresie amerykańskim. Por.Sprawozdanie C.I.D. nr.112 z dn. 8 II, Sprawy ważne, str.1.
/Daily Telegraph 6 II /

Dział III

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa angielska

"Wyzsza rasa nieniecka"

"Daily Telegraph" zamieszcza depesze swego korespondenta amsterdańskiego o przemówieniu dr-a Ley'a, kierownika nienieckiego frontu pracy, o wyzszosci rasy nienieckiej nad narodami polskim czy zydowskim /par.Sprawozdania C.I.D. nr.105/
/Daily Telegraph z 6 II/

Angielska dyskusja publiczna nad celami wojny

"Daily Herald" rozpoczęło publiczną dyskusję nad kwestią "praw człowieka" jako podstawową zasadą przyszłego pokoju. Według oświadczenia wydawców "Daily Herald" rozesłał zaproszenia uczestnictwa do 300 redakcyj dzienników w 48 różnych krajach Europy, Azji, Ameryki, Afryki, Australii i Nowej Zelandii. Pierwszy artykuł napisany jest przez H.G.Wells'a, który został powołany na kierownika tej debaty. Komitet nadzorczy obejmuje nazwiiska: lord Sankey, dawniejszy lord kanclerz, lord Hordes, sir Norman Angell, sir Richard Gregory, sir John Orr, miss Margaret Sondfield, mrs.Barbara Wotton, mr.Francis Williams i mr.Ritchie Calder, jako sekretarz.

W swoim pierwszym artykule H.G.Wells stara się określić cele wojenne i polemizuje z powiedzeniem, że wojnę prowadzi się przeciw Hitlerowi. "Gdyby ten głupi, naly człowiek znikł nagle z doczesnego istnienia, pozostałibysmy dalej we wojnie z Niemcami. A przecież jest on centralną postacią w tym konflikcie".

W dalszym ciągu artykułu mr.Wells wypowiada osobistą opinię o premierze Chamberlain'ie, oraz o lordzie Halifax'ie, ktoromu zarzuca że udzielił swojego nazwiska wydawnictwu najbardziej - według niego - reakcyjnemu i szkodliwemu pt."The British Case" - Lorda Lloyd'a i "Another", wydrukowanemu przez firmę Messers. Frend and Spottswoda. Mr.Wells zarzuca, że wydawnictwo to przedstawia własnie cele, za które "nie walczymy", i oświadcza, że lord Halifax powinien być za to z urzędu usunięty.

Poza tymi wycieczkami osobistymi H.G.Wells określa cel wojny, jako dążenie do "położenia kresu agresji nacjonal-socjalistycznej i doprowadzenia jej do zdecydowanej klęski". Co jednak z Niemcami się stanie po ich klęsce i jak świat ma być urządzony po wojnie, to ma wykazać dyskusja nad "prawami człowieka".

/Daily Herald, 3 II 40/

Prasa amerykańska

Ameryka pragnie współpracować z Europą po wojnie

Według wiarygodnych źródeł, rząd waszyngtoński czyni plany w kierunku ewentualnego wzięcia udziału w konferencji pokojowej, w razie ukończenia wojny. Władze Stanów Zjednoczonych, zdecydowane do utrzymania Ameryki zdala od wojny, pragną jednak uczestniczyć w pracach nad stabilizacją pokoju w Europie. Sekretarz stanu Cordell Hull uważa, że rządowy program układów handlowych przedstawia korzystny plan, na podstawie którego można by rozbudować zasady przyszłego pokoju.

Mając ten cel na myśli, Mr. Hull utworzył właśnie doradczą komisję dla spraw zagranicznych, w której skład wchodzi podsekretarz stanu Sumner Welles jako prezes i Hugh R. Wilson, b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Niemczech, jako wiceprezes.

Komisja ta zbiera się dwa razy w tygodniu dla omówienia i sformułowania swego planu na okres powojenny.
/Herald Tribune 8 II /

Pożyczka amerykańska dla Finlandii

Paryski "Herald-Tribune" podaje wiadomość z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych jest przez komisję senatu upoważniony do udzielenia pożyczki Finlandii i Chinom w granicach 20 milionów dolarów.

Rezolucja ta została przyjęta przez komisję 12 głosami przeciwko 6.
/Herald Tribune 8 II /

Prasa francuska

Papież pracuje na rzecz pokoju

W artykule pod powyższym tytułem "Osservatore Romano" omawia działalność Papieża Piusa XII, którego aktywność zmierza do przywrócenia pokoju i złagodzenia cierpien, jakie powoduje obecna wojna.

/La Croix i inne z 9 II 40/

Sokolini musi opuścić Szwajcarię

Sekretarz przedstawicielstwa sowieckiego przy Lidze Narodów Sokolin, pomimo zaprzestania swych funkcji po uchwale wykluczającej Sowiety z Ligi Narodów, nie opuścił Genewy. Obecnie władze szwajcarskie wezwwały Sokolina, aby przed końcem bieżącego nieszczęścia opuścił Szwajcarię.

/le Matin, La Victoire, Action Française i inne z dn. 9. II. 40/

Prasa francuska

Manifest Labour Party

Komitet wykonawczy brytyjskiej partii robotniczej ogłosił manifest p.t. "Świat pracy, wojna i pokój". Treść tego manifestu da się ująć w następujących punktach:

1. Partia socjalistyczna Anglii popiera bez zastrzeżeń walkę aliantów. Ta walka powinna i musi być zwycięska, żeby dowieść światu, że agresja nie przynosi korzyści;
 2. Alianci nie powinni rozpoczynać rokowań z żadnym rządem niemieckim przed przywróceniem niezawisłości Polski i Czecho-Słowacji oraz przyznaniem Austriakom prawa decyzji o swojej przynależności;
 3. Narod francuski tak często i okrutnie doświadczony, powinien być zabezpieczony przed gwałtem i groźbą, a naród niemiecki winien otrzymać możliwość pokojowego zużycia swoich energii i ambicji;
 4. Żeby się noc raz na zawsze oprzeć agresji niemieckiej, narody francuski i angielski nie powinny się ograniczyć do sojuszu podczas wojny, lecz pozostać na zawsze złączonymi braćmi;
 5. Partia zwraca się z apelen do narodu niemieckiego, zapewniając go, że nie dąży ani do jego poniżenia, ani do rozbioru i że pragnie z nim współpracować. Równocześnie jednak zwraca uwagę Niemców, że reżim Hitlera, który przygotował i wywołał wojnę, nie mogłby jej prowadzić bez poparcia narodu;
 6. Po wojnie powinien powstać nowy Związek Państw z własną obroną wojskową. Zadaniami tego Związku byłoby m.in. ewolucja terytorium w koloniach do samorządu własnego, odbudowa finansowa i gospodarcza na skale światowa etc., etc.
- /Le Petit Parisien", Le Matin i inne 9 II 40, B.B.C., audycja angielska 8 II 40 - 24-a, podsłuch własny/

Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

Podczas obrad Izby Gmin dnia 8 br. premier Chamberlain udzielił oświadczeń, z których najważniejsze streszczamy poniżej:

1. Ostatnie posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej było jeszcze bardziej doniosłe od poprzednich i dało rezultaty o jeszcze większym znaczeniu praktycznym. Najwyższa Rada Wojenna jest obecnie niezbędnym narzędziem prowadzenia wojny, narzędziem, które już spowodowało sukcesy. Wrogowi nie udało się poroznieć Wielkiej Brytanii z Francją. Wieczy łączące oba kraje są znacznie silniejsze jeszcze od sojuszu, wyznaczonego wspólnymi celami i wspólnym ryzykiem;

Prasa francuska

2. Angia udziela dodatkowej pomocy Finlandii;
 3. Porozumienie państw bałkańskich na konferencji w Białogrodzie spotkało się z uznaniem Anglii;
 4. Sytuacja wojskowa:
 - a/ Na froncie zachodnim bez zmian;
 - b/ Lotnictwo odpowiedziało postawionym sobie twardym zadaniom z niesłabnącą energią;
 - c/ Mówiąc o walce na morzu, premier wspomniał niemiecki napad na statek-laternie morskie "East Dudgeon" i stwierdził, że "czyny takie nie są wojną, tylko zbrodnią". W Brytanii i inne narody cywilizowane uważają statki latarnie morskie za stojące poza akcją wojennymi.
- /Le Figaro i inne 9 II 40/

Uгода gospodarcza niemiecko-sowiecka

Niebawem z wielką pompą ma być podpisana ugoda gospodarcza niemiecko-sowiecka, od trzech miesięcy przygotowywana przez Komisję Ritter-Sehnurr z niemieckiej strony i Mikołajana z bolszewickiej. Posel niemiecki w Moskwie Schulenburg wyjechał już do Berlina dla uzyskania ostatecznej aprobaty Hitlera. Z podpisania tej umowy Niemcy i Bolszewicy pragną zrobić wielką manifestację ich solidarności. Tekst umowy nie jeszcze znany, w każdym bądź razie uważać ją można za podpisaną krwią Polski i Finlandii.

/Le Petit Journal i Poslednija Nowosti 9 II/

Sily ducha w walce z siłami zła

Jean Vignaud charakteryzuje w "Le Petit Parisien" akcje Papieża Piusa XII, który wystąpił w obronę ucisnionych, a przeciw siłom zła, których wyrazem jest obecna wojna. Jednocześnie autor występuje przeciwko okrucieństwu, popełnianym w Polsce przez okupantów niemieckich.

/Le Petit Parisien 8 II/

Prasa francuska

Oswiadczenie Cordell Hull'a w sprawie Sowietow

W odpowiedzi na zapytanie senatora Vandenberg'a p. Cordell Hull nadeslal do komisji spraw zagranicznych senatu list, w ktorym stwierdzil, ze Sowiety nie wywinzaly sie calkowicie ze zobowiazan powzietych wobec Stanow Zjednoczonych od nawiazania stosunkow dyplomatycznych w 1933 r. Pan Hull zaznaczyl jednak, ze nie jest zdania, iz kontynuacja stosunkow dyplomatycznych z Sowietami powinna byc calkowicie uzalezniona od wypelnienia przez Moskwe gwarancyj udzielonych przez Litwinowa przed uznaniem ich przez Stany Zjednoczone. Pan Hull stwierdzil takze ze w wypadku, kiedy jakies panstwo nie dotrzymuje swoich zobowiazan wobec Ameryki, rzad amerykanski ma zwyczaj zwrocenia jego uwagi na ten fakt na drodze dyplomatycznej.
/Le Figaro i inne 9 II 40/

Szczegoly rewizji w Torgpredstwie w Paryzu

Cala prasa francuska przynosi dzis wiadomosc o rewizji przeprowadzonej przez wladze francuskie 5 bm w sowieckim biurze handlowym w Paryzu/nasze Sprawozdanie nr 112 z 8 bm/ i podaje szereg szczegolow z tym zwiazanych.
/Le Matin, Paris Soire, Figaro, Le Petit Journal, Le Jour, Le Petit Parisien i inne 9 II 40/

Trzeba skorczyc z Niemcami

Deputowany Philippe Henriot zamiescil w "Paris Soir" obszerny artykul, w ktorym stwierdza, ze duchowe oblicze Niemiec nie zmienilo sie od wiekow. Autor wystepuje przeciwko uzywaniu w propagandzie alianckiej slowa "hitlerowski" w polaczeniu z Rzesza, Niemcami itd. Byloby bledem stwierdzic, ze to obecna dyktatura zmienila Niemcy na to, czym sa. Niebezpiecznie byloby zostawic takie mniemanie, bo Niemcy zmieniaja swoj ustroj w tej chwili, kiedy beda chcialy przez pokoj uratowac sily niemieckie. Wszystko sie w Niemczech powtarza. Przesladowania w Polsce byly poprzedzone przesladowaniami we Francji, Belgii. Byly juz w Niemczech i lamanie slowa honoru i zadza panowania. Hitler jest tylko jednym ogniwem lancucha ciagnacego sie przez wieki. Zedrzyjcie maske - wola Henriot - z Eberta, Hindenburga, Wilhelma II Stresemanna czy Goeringa i Hitlera, a zobaczycie Niemca, fabrykowanego seryjnie w jakims kolosalnym Monoprix. Dlatego trzeba skonczyc nie tylko z Niemcami hitlerowskimi, ale po prostu z Niemcami.

/Paris Soir 9 II 40/

Bledy z 1918 r nie moga sie powtorzyc

"L'Ere Nouvelle" pisze w artykule wstepnym w komentarzu do przemowienia prezesa komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych Mistlera:

Republika niemiecka nie byla nigdy rzeczywistoscia. Jej celem bylo zawaalowanie odbudowy sil niemieckich i rewanz, ktory przygotowywal sie w tajemnicy. Jest zrozumiale i chwalebne, ze Mistler w tak wyrazny sposob ostrzegl opinie publiczna francuska przed powtorzeniem bledu. "Jest oczywiste, ze jezeli nie wierza oni w jurystyczne i historyczne przesady, to znaczy, ze razem z pp. Daladier, Herriot, Jeanneney, Henry Bérenger dazy do pokoju zabezpieczonego przez gwarancje materialne, pozytywne, precyzyjne i sprecyzowane. Utrzymanie ukadow wojskowych angielsko-francuskich po wojnie, bedzie bezsprzecznie jedna z gwarancyj. Ale jezeli chodzi o przedluzenie strazy wspolnej na wschodzie, trzeba dac tym, ktorzy ja wykonuja najlepsze warunki praktyczne"

/L'Ere Nouvelle z 9 II 40/